

Zakończeniu bałtyckich regat Unity Line

# Jak za dawnych lat...

JAK za dawnych, dobrych lat - chciałyby się powiedzieć - przebiegała uroczystość zakończenia bałtyckich regat Unity Line, którą szósty raz ta żeglugaowa firma zorganizowała na promie „Polonia” w Świnoujściu.

Było wyjątkowo atrakcyjnie i bogato, a sala cocktail-baru promu z trudem pomieściła kilkuset uczestników regat, organizatorów i współorganizatorów. Na żeglarskiej uroczystości pierwszy raz widzieliśmy tyłu kapitanów marynarki handlowej w galowych mundurach, z prezesem Zarządu Unity Line Piotrem Waszczenką, prorektorem Akademii Morskiej Wojciechem Ślęczką, kapitanem „Navigatora XXI” Zbigniewem Ferlasem, komandorem JK AZS w Szczecinie (klub obchodzi w tym roku 60-lecie), Witoldem Zdrojewskim, komendantem policji w Świnoujściu Waldemarem Rajtaczakiem oraz gospodarzami, kapitanami promu „Polonia”: zdającym wachtę Markiem Szymońskim i obejmującym służbę Grzegorzem Bordychem.

Warto wtrącić osobistą uwagę o podobnych imprezach przed laty w Szczecinie, które organizowano z wielkim rozmachem w najlepszych lokalach. Uczestniczyli w nich przedstawiciele firm żeglugowych, władz, była - podobnie jak na promie - muzyka, konferansjer oraz strawa nie tylko dla ducha, ale i dla ciała.

Wróćmy jednak do współczesnych realiów i głównych bohaterów regat Unity Line. Otóż przypomnijmy, że najszybciej trasę ze Świnoujścia do Kołobrzegu pokonała załoga jachtu „Trochus II” (JK AZS) pod dowództwem Lesława Łobodźca, która także wygrała klasyfikację generalną w drugiej grupie jednostek bez pomiaru. Cała załoga otrzymała od Unity Line rejs promem „Polonia”, nie licząc pucharu, upominków dla wszystkich i dyplomów. (Wszystkie zwycięskie załogi czterech pozostałych grup klasyfikacyjnych otrzymały rejsy promem „Polonia”. Upominki i certyfikaty były także dla wszystkich uczestników imprezy). Drugie miejsce w II grupie bez pomiaru wywalczył jacht „Bung” ze skipperem Walterianem Latą i - podobnie jak wszyscy

na drugich miejscach - obok upominków i dyplomów otrzymał pneumatyczną kamizelkę ratunkową. Na trzecim miejscu sklasyfikowano jednostkę „Villa L'Arte” (UKS Łeba) z Eugeniuszem Ginterem. W grupie tej startowało 10 jachtów.

Klasyfikację w pierwszej grupie bez pomiarów wygrał oraz w najkrótszym czasie pokonał trasę z Kołobrzegu do Świnoujścia „Sharki” (YKP) z Cezarym Wolskim. Warto powiedzieć, że na pokładzie żeglował znakomity skipper Jerzy Siudy. Na drugim miejscu sklasyfikowano „Rymaro” (Narwal Szczecin) z Ryszardem Lewandowskim, a na trzecim „Maggie Sue” (JK AZS) z Wiesławem Hajdukim. Startowało w tej grupie 15 jachtów.

Klasę jachtów z klubowymi pomiarami KWR - grupa II wygrała „Wiśła” (JK AZS) z Adamem Lsieckim. Drugie miejsce zajęła „Belzi” (LOK Szczecin) z Leszkiem Wojciechowskim, a trzecie „Status Quo” z Tadeuszem Kuncerem. W grupie startowało pięć jednostek.

W tej samej klasie KWR, ale w grupie I wygrał „Polus” (LOK) z Lechem Łuc-

kim przed jachtem „Bonita” (SEJK Pogoi) z Zygmuntem Kowalskim. Startowały trzy jednostki.

Klasę IMS, najnowszych jachtów budowanych specjalnie z myślą o regatach, wygrał „Tradewinds” (ZSZMiPO), dowodzony przez Artura Pomorskiego, wyprzedzając „Druzgotka” (JK AZS) z Tadeuszem Kiszka oraz „Safari” (Polsails) z Januszem Olaszewskim. Startowało sześć jachtów.

To jeszcze nie wszystkie wyróżnienia. Puchar naszej redakcji otrzymała Komenda Miejska Policji w Świnoujściu za sprawną pomoc przy organizacji regat oraz dodatkowe upominki za zapewnienie bezpieczeństwa na redzie Świnoujścia i na lądzie. Specjalne podziękowanie od Unity Line otrzymała Akademia Morska w Szczecinie i załoga statku „Navigator XXI” za asekurację żeglarzy na całej trasie regat. Wyróżnieni zostali także: sędzia główny Tomasz Paterkowski oraz Piotr Stelmarczyk, organizator regat z ramienia JK AZS. Unity Line wyróżniła również za obsługę medialną TVP Szczecin oraz naszą redakcję, a także szereg osób pomagających w regatach.



Rodzinna załoga jachtu „Trochus II” (po łacinie ślimak). Od lewej z pucharem: Lesław, Krzysztof, Alan - wszyscy Łobodźcowie, Marcin Banaszak i Tomasz Górski. Jacht wg projektu Eugeniusza Gintera zbudowali własnoręcznie. Jednostka mierzy 785 cm długości.